

Dorota Szumska  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2976-3426>  
e-mail: [dorota.szumska@uj.edu.pl](mailto:dorota.szumska@uj.edu.pl)

## Zmęczenie słowami? Polikodowość – wyzwanie badawcze lingwistyki (tekstu) XXI wieku?\*

Tiredness with words?  
Multimodality – a research challenge for the 21st century (text)  
linguistics?

Moją ambicją jest powiedzieć w dziesięciu zdaniach to,  
co inni wyrażają w całej książce i czego czasami nie zdołają wyrazić.  
F. Nietzsche: *Zmierzch bożyszcz, czyli jak filozofuje się młotem*<sup>1</sup>

### Abstrakt

Celem artykułu jest włączenie się do zorientowanej metaligwistycznie dyskusji nad wpływem tzw. zwrotu wizualnego (inaczej – piktorialnego) na kierunki i jakość badań językoznawczych XXI w. ze szczególnym uwzględnieniem semantyki i lingwistyki tekstu. Problem jest przedstawiony dwuwątkowo. Rozważania koncentrują się zarówno na wskazaniu możliwości, jakie daje koegzystencja komunikacyjna kodu werbalnego z innymi kodami semiotycznymi do prowadzenia pogłębionych badań nad dekompozycją znaczenia jednostek leksykalnych i ich własności kombinatorycznych, w tym tekstotwórczych, jak i na wskazaniu zagrożeń w postaci przekraczania granic możliwości eksploracyjnych nauki o języku, jakie niesie bezkrytyczne metodologicznie

---

\* Artykuł jest pogłębionym omówieniem zagadnień zaprezentowanych w ramach dwóch wystąpień autorki: wykładu plenarnego w języku rosyjskim pt. „Utomlonnye slovami? Novaâ gramotnost’ – novyj vyzov lingvistiki XXI veka”, otwierającego XXIII Międzynarodową Konferencję Sławistyczną w Olsztynie (24–25 czerwca 2021 r.) oraz referatu pt. „Zmęczenie słowami? Polikodowość – wyzwanie badawcze lingwistyki XXI wieku” wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Słowianoznawstwa O/PAN w Krakowie 16 lutego 2022 r.

<sup>1</sup> Oryg. niem.: „mein Ehrgeiz ist, in zehn Sätzen zu sagen, was jeder andre in einem Buche sagt – was jeder andre in einem Buche nicht sagt” (*Götzen-Dämmerung, oder, Wie man mit dem Hammer philosophiert* 1889).

i epistemologicznie, a stymulowane jedynie modną tendencją poszerzanie jej pola badawczego o tzw. przekazy multimodalne.

**Słowa kluczowe:** zwrot wizualny (piktorialny), lingwistyka obrazu, polikodowość, multimodalność, lingwistyka tekstu, składnia semantyczna, struktura propozycyjalna (predykatowo-argumentowa)

### Abstract

The aim of the article, as reflected in the title, is an attempt to make a contribution to the metalinguistic debate about the influence of the visual turn on research directions and quality of the 21st century linguistics, with particular regard to semantics and text linguistics. The problem is presented from two perspectives. On the one hand, the proposed analysis focuses on the opportunities offered by the communicative coexistence of the verbal code with other semiotic codes – opportunities to conduct in-depth studies of decomposition of meaning of lexical units and their combination properties, including text-forming properties. On the other hand, the article points to some research threats, such as crossing the borders of the exploratory range of linguistics, which comes with fashionable indiscriminate methodological and epistemological expansion of its research field to include multimodal content.

**Keywords:** pictorial (visual) turn, visual linguistics, multimodality, text linguistics, semantic syntax, propositional structure (predicate-argument structure)

## 1. Wprowadzenie

Zainteresowanie ekspansywnym zajmowaniem obszarów dyskursywnych współczesnej przestrzeni komunikacyjnej przez niewerbalne kody semiotyczne<sup>2</sup>, nierzadko ze szkodą dla warunków odbioru warstwy werbalnej przekazu (Ozga 2020), zatacza coraz szersze kręgi w obszarze nauk humanistycznych, obejmując swym zasięgiem również językoznawstwo. Lawinowo rosnąca liczba publikacji dotyczących tego zagadnienia świadczy nie tylko o jego aktualności, ale też rodzi pytanie, czy nie jest wyrazem tego, co nazywa się *fashion in science* (Leszek 2012: 13) i co sprawia, że fascynacja nieznanym lub dotychczas niebadanym w obszarze danej dyscypliny obiektem badań nie tylko nie sprzyja „wyostrzeniu świadomości metodologicznej”, czego niezbędną podkreśla Bożena Witosz<sup>3</sup>, ale wręcz znaczenie tej świadomości marginalizuje. Tymczasem właśnie analiza tzw. przekazów multimodalnych, których on-

---

<sup>2</sup> Dynamika tej ekspansji prowokuje nie tylko do dyskredytowania potencjału sensotwórczego jednostek języka, ale także do snucia wizji przejścia funkcji informacyjnej kodu werbalnego przez cyfrowy, zob. Katasonov 2019.

<sup>3</sup> Por.: „Ponowoczesność, wbrew obiegowym opiniom, nakładając na podmiot poznający obowiązek ciągłego poszerzania horyzontów wiedzy i przekraczania granic własnej dyscypliny, nie zwalnia go z obowiązku manifestowania świadomości metodologicznej. Jej wyostrenie staje się wręcz niezbędne wobec nowych konwencji piśmiennictwa naukowego” (Witosz 2012: 251).

tologiczna złożoność wymaga transdyscyplinowego<sup>4</sup> konfrontowania ich obrazów poznawczych<sup>5</sup>, jest doskonałym przykładem wagi metodologicznego dyscyplinowania procedury opisu. W przypadku językoznawstwa oznacza to, że niezależnie od stopnia udziału kodu werbalnego w budowaniu płaszczyzny wyrażeniowej, semantycznej bądź pragmatycznej przekazu określanego jako multimodalny, punktem odniesienia analizy lingwistycznej musi pozostać warstwa językowa i, co się z tym wiąże, właściwa dla budowania jej obrazu poznawczego na gruncie lingwistyki płaszczyzna epistemologiczna, co warto podkreślić w kontekście podejmowania prób powołania do życia tzw. lingwistyki obrazu<sup>6</sup>, zrównującej obraz z tekstem w kategorii tzw. tekstualnej wizualności (Bomba 2013: 107), por.:

Podejście takie ewokuje jednak poważny problem metodologiczny – wątpliwość, czy językoznawstwo dysponuje instrumentarium adekwatnym do analizy elementów niejęzykowych. Problem ten stał się centralnym punktem dociekań „lingwistyki obrazu” (*Bildlinguistik*) – nurtu, który na przestrzeni ostatnich lat wykształcił się w językoznawstwie germanistycznym (Kapuścińska 2014: 143).

Celem przedstawionych rozważań jest zabranie głosu w alternatywnej – w stosunku do debaty na temat niebezpiecznie balansującej między tytułową „fascynacją a ignorancją”, o których pisze Anna Kapuścińska (Kapuścińska 2014), lingwistycznej analizy obrazu – dyskusji poświęconej możliwościom, jakie daje tekstotwórcze współdziałanie i oddziaływanie kodu werbalnego i innych kodów semiotycznych do prowadzenia pogłębionych badań nad zarówno granicami znaczenia, w tym także konotacyjnego, jednostek leksykalnych i ich własnościami kombinatorycznymi, jak i mechanizmami tworzenia i interpretacji tekstu.

---

<sup>4</sup> Por.: „[...] o wiele bardziej obiecującą perspektywę ukazują [...] badania nie inter- lecz transdyscyplinarne: zmierzają one, z jednej strony, do identyfikacji powinowactw przedmiotowo-problemowych idących w poprzek [...] istniejących granic dyscyplinowych, z drugiej zaś – do uchwycenia historycznych procesów kształtowania i transformacji sztuk i nauk; procesów prowadzących wspólnie do powolnego wyłaniania się [...] nowych dyscyplin [...]” (Nycz 2006: 32).

<sup>5</sup> Por.: „Należy odróżnić płaszczyznę ontologiczną, gdzie sam obiekt ulega przemianie, od płaszczyzny epistemologicznej, gdzie zmienia się jedynie obraz poznawczy przedmiotu” (Kaczmarek 2007: 46).

<sup>6</sup> Niem. *Bildlinguistik*, ang. *visual linguistics*. Szerzej na temat preradzania się tzw. lingwistycznej analizy obrazu w nową subdyscyplinę językoznawstwa zob. Antos, Opilowski 2015. O komunikacji wizualnej jako o przedmiocie badań naukowych zob. Kawka 2016.

## 2. Zwrot piktorialny, czyli *Do You Speak Emoji(italiano)?*<sup>7</sup>

Przynajmniej od czasów Karla L. Bühlera (1879–1963) językoznawcom jest nieobca świadomość, że tekst pisany jest wytworem zarówno kompetencji językowej, jak i obrazowej<sup>8</sup>, co przypomina Jacek Szczepaniak, odwołując się do Bühlerowskiej *Sprachtheorie* (1934) (Szczepaniak 2017: 7–8) w kontekście stawianego lingwistom przez Ulricha Schmitza zarzutu „ślepoty na obraz” (Szczepaniak 2017: 5). Po drugie, już od lat 60. XX w. w badaniach językoznawczych uwzględnia się inne niż logocentryczny modele komunikacji werbalnej (Kita 1998). Dlatego też z lingwistycznej perspektywy, nawet jeśli pokusić się o ten krótki, bo niespełna stuletni ekskurs historyczny, tzw. zwrot piktorialny, określane szeregiem synonimicznych przymiotników jako wizualny, obrazowy lub ikoniczny<sup>9</sup>, jest naturalną konsekwencją rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych, które na niepotykaną dotychczas skalę dostarczyły możliwości narzędziowych do kreowania warstwy wizualnej przekazu. Tym, co można uznać za *novum*, jest zatem nie tyle budząca emocje dynamika wzrostu stopnia nasycenia komunikatów niewerbalnymi kodami semiotycznymi, co zawłaszczanie funkcji znaków językowych przez znaki niewerbalne, por.:

<sup>7</sup> Tytuł łączy w sobie nawiązanie do tytułu wykładu otwartego Piotra Lewińskiego z 16 marca 2021 r.: *Do You Speak Emoji?* (<<https://dbn.pwszstar.edu.pl/pl/do-you-speak-emoji-wyklad-otwarty-prof-piotra-lewinskiego/>> dostęp: 15.08.2022; zob. także Lewiński 2020) i do tytułu książki *Pinocchio in Emojitaliano*, będącej opublikowanym w 2017 r. „przekładem” na język emoji powieści Carla Collodiego, nad którym pracowało trzech włoskich językoznawców: Francesca Chiusaroli, Johanna Monti i Federico Sangati; zob. także Majdzik 2018. Warto dodać, że przekładowi, czy też raczej przepisaniu, bo użycie terminu „przekład” może być uznane za dyskusyjne, na język emoji, zostały poddane wcześniej trzy inne powieści z listy klasyki literatury światowej. Są to *Moby Dick* Hermana Melville’a, którego wersja emoji autorstwa Freda Benensona ukazała się w 2011 r. pod tytułem *Emoji Dick* oraz *Alicja w krainie czarów* Lewisa Carrolla i *Piotruś Pan* Jamesa M. Barriego, których wersje emoji zostały przygotowane przez Joe Hale’a i opublikowane w 2015 r.

<sup>8</sup> Por. także Kapuścińska 2014: 139. Ponadto nie można w tym miejscu nie wspomnieć o mającej znacznie dłuższą niż dyskusja o zwrocie piktorialnym historii książki obrazkowej, funkcjonującej w literaturze przedmiotu pod angielskim terminem *picturebook*. Szerzej na ten temat zob. Wójcicka 2022.

<sup>9</sup> Por.: „Koniec lat 80. i początek 90. XX w. to czas tzw. zwrotu piktorialnego (William John Thomas Mitchell – 1992) lub ikonicznego (Gottfried Boehm – 1994), wskazującego na strukturalne zmiany w kondycji naszej kultury i jednocześnie krytycznego wobec dominacji perspektywy lingwistycznej w badaniach kulturoznawczych. Radykalne zakwestionowanie logocentrycznej definicji wiedzy zaowocowało ponownym odkryciem obrazu i refleksją nad jego definicją oraz statusem. Skutkiem tegoż zwrotu było zogniskowanie zainteresowań poznawczych na sposobie funkcjonowania obrazów w komunikacji codziennej, ich funkcjach oraz wpływie na sposoby postrzegania i schematy myślenia” (Szczepaniak 2017: 14).

Coraz bardziej polegamy na innych niż język środkach tworzenia znaczeń [...]. Jesteśmy też świadkami przejmowania przez dźwięki i obrazy funkcji, które od czasu wynalezienia druku były kojarzone z językiem. Innymi słowy, obserwujemy dziś zjawisko zastępowania języka [...]. Reprezentacja znaczenia w codziennych rzeczach (np. instrukcjach obsługi) oddala od języka na rzecz alternatywnych systemów semiotycznych, takich jak: obraz, kolor, układ graficzny strony (od portretu do krajobrazu) czy plan dokumentu (od książki do broszury) (Iedema 2013: 202).

Kontynuując zapoczątkowane w tytule tej sekcji nawiązania intertekstualne, można by podsumować ten stan rzeczy, posiłkując się trawestacją finalnej, siódmej tezy *Traktatu logiczno-filozoficznego* Ludwiga Wittgensteina (1922)<sup>10</sup>, zastępując słynne „milczenie” przekazem niewerbalnym. Jednakże trzeba też dodać, że, szczególnie w tekstach powstających w warunkach przestrzeni komunikacyjnej mediów społecznościowych<sup>11</sup>, emotikony i emoji<sup>12</sup> nie są stosowane jedynie jako antidotum na ewentualne niedoskonałości kodu werbalnego w przekazywaniu sensów, ale wręcz go wypierają, a nawet atakują<sup>13</sup>. Takiemu stanowi rzeczy sprzyja z jednej strony zanikanie milczenia jako sposobu porozumiewania się<sup>14</sup>, a z drugiej – będące naturalną konsekwencją „tęsknoty za ciszą” – zmęczenie słowami. Już ponad dwadzieścia lat temu pisał o tym Ryszard Kapuściński (1997):

Słowa staniały. Rozmnożyły się, ale straciły na wartości. Są wszędzie. Jest ich za dużo. Mrowią się, kłębią, dręczą jak chmary natarczywych much. Ogluszają. Tęsknimy więc za ciszą. Za milczeniem.

<sup>10</sup> Por.: „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć” (oryg. niem.: „Wovon man nicht sprechen kann, darüber muß man schweigen”).

<sup>11</sup> A także tzw. *mass self-communication*, która łączy elementy komunikacji publicznej i komunikacji prywatnej, nieoficjalnej (Kiklewicz 2020: 106).

<sup>12</sup> Mimo iż oba terminy bywają używane zamiennie ze względu na ich podobieństwo funkcjonalne, trzeba uściślić, że nie są synonimiczne i odnoszą się do znaków o różnym charakterze graficznym, jak też i proveniencji. *Emotikony*, wykorzystujące kombinacje znaków interpunkcyjnych do wyrażania emocji, oficjalnie po raz pierwszy zostały użyte 19 września 1982 r. przez Scotta Falhmana (stąd dzień 19 września jest obchodzony jako dzień emotikonu). *Emoji*, których nazwa pochodzi z języka japońskiego i oznacza piktogram, pojawiły się dopiero pod koniec XX w. za sprawą Japończyka Shigetaki Kurity. W 2014 r. ustanowiono dzień emoji przypadający na 17 lipca. Szerzej na temat referencji terminu „emotikon” zob. Kapuścińska 2020; Więckiewicz 2008.

<sup>13</sup> Co w kontekście infekowania systemów przez niedawno wprowadzone na Messengerze Soundmoji, tzw. emotki z dźwiękiem, można rozumieć dosłownie.

<sup>14</sup> O zjawisku zanikania milczenia jako specyficznej formy komunikacji zob. Kręstinskij 1998.

### 3. Zmęczenie słowami czy (z)męczenie słów?

Przytaczając ten jeden z częściej cytowanych fragmentów *Lapidariów*, warto zwrócić uwagę, że wspomniane zmęczenie słowami nie ma swojego źródła jedynie w ich nieuzasadnionej celami komunikacyjnymi obfitości<sup>15</sup>. O wiele poważniejszą przyczyną jest raczej „męczenie słów”, obserwowalne szczególnie w stosunkowo niedawno ukształtowanej przestrzeni komunikacyjnej, określanej z racji jej hybrydowego charakteru jako *mass self-communication*<sup>16</sup>. Polega ono z jednej strony na destrukcji warstwy semantycznej jednostek leksykalnych, i co się z tym wiąże, także referencyjnej<sup>17</sup>, z drugiej – na wprowadzaniu do języka konstruktów określanych jako „antysłowa” czy też fantomy semantyczne<sup>18</sup>, jak np. „fakty alternatywne”<sup>19</sup>, realizujących zadania wyznaczone antyjęzykową w swych założeniach koncepcją

<sup>15</sup> Często jest ona wynikiem podporządkowania doboru warstwy leksykalnej funkcji fascynacyjnej (Kiklewicz 2020: 11–128) poprzez stosowanie tzw. transfuzji. Polega to na „użyciu znaku w nowym znaczeniu (czyli dotyczy intensji nazwy), tak by zachować (i jednocześnie wykorzystać) jego (»stary«) potencjał wartościujący” (Kiklewicz 2020: 383), co bardziej obrazowo można określić jako „przelewanie starej zawartości do nowych zbiorników o bardziej atrakcyjnych, medialnych, sugestywnych właściwościach asocjacyjnych” (Kiklewicz 2020: 400). Skutkuje to pojawianiem się kategorii tzw. modnych słów, używanych bez świadomości ich znaczenia, bądź wykorzystywanych jako „językowy środek zabiegania o prestiż” (Kiklewicz 2020: 227). Warto dodać, iż przykładów ulegania tej tendencji nie brakuje nawet w tekstach należących do dyskursu naukowego (Szumska 2012a).

<sup>16</sup> Por.: „We have enough evidence to assert the rise of a new form of socialized communication: mass self-communication. [...] We are in a new communication realm, and ultimately in a new medium, whose backbone is made of computer networks, whose language is digital, and whose senders are globally distributed and globally interactive” (Castells 2019: 89–90). Zob. także Kiklewicz 2020: 106.

<sup>17</sup> Warto w tym kontekście, zamiast odwołania do postulatu jakości Herberta P. Grice’a, przytoczyć bardziej inspirujący do pogłębionej refleksji nad konsekwencjami tego stanu rzeczy fragment o naprawianiu nazw z *Dialogów konfucjańskich* (1976): „Otóż, jeżeli słowa prawdzie nie odpowiadają, obowiązki nie mogą należycie być wypełniane. Jeśli obowiązki nie są należycie wypełniane, nie rozkwitają obyczaje i muzyka. [...]. Dlatego szlachetny nadając nazwy baczy, by ich można było zgodnie z prawdą używać. Mówiąc zaś baczy, by mógł należycie spełnić, co powiedział. W słowach szlachetnego nie ma nic, co by małą miało wagę”.

<sup>18</sup> Por.: „Za fantomy semantyczne należy uznawać używane konwencjonalnie (czyli zgodnie z systemem języka) lub niekonwencjonalnie, okazjonalnie znaki, których forma i struktura sugeruje nieadekwatną kategoryzację (upojęciowienie) obiektów nominacji (w przypadku falsyfikacji intensjonalnej) lub taką, która nie przysługuje żadnym obiektom (w przypadku falsyfikacji ekstensjonalnej)” (Kiklewicz 2017: 12).

<sup>19</sup> Autorką tego określenia (oryg. ang. *alternative facts*) jest doradczyni prezydenta USA Donalda Trumpa, Kellyanne Conway, <<https://politicaldictionary.com/words/alternative-facts/>>, dostęp: 26.09.2022. Znalazło się ono na czele listy cytatów godnych zapamiętania roku 2017 zebranych przez bibliotekę Szkoły Prawa amerykańskiego Uniwersytetu Yale, a z kolei w RFN zostało wybrane antysłowem roku 2017.

postprawdy<sup>20</sup>. Jednakże należy dodać, że przejawem ignorancji, a przynajmniej wyrazem powierzchownego potraktowania problemu byłoby obarczenie winą za „(z)męczenie słów” jedynie falsyfikacji z jej naczelną kategorią kłamstwa usprawiedliwionego<sup>21</sup>. Przyczyn opisywanego stanu rzeczy należy upatrywać także, a może nawet przede wszystkim, w brakach kompetencyjnych użytkowników języka<sup>22</sup>. Jak wskazują badania, mają one swoje źródło nie tylko w braku stosownej wiedzy, ale także w nierzadko idącym w parze z neofityzmem indyferentyzmem, czyli zobojętnieniu na język (Kiklewicz 2020: 33). Z perspektywy naukowego rygoryzmu trudno, opierając się jedynie na myśleniu prospektywnym, przewidzieć, a tym bardziej jednoznacznie negatywnie ocenić skutki zmian dynamicznie zachodzących od przynajmniej dwóch dekad XXI w. w sposobie funkcjonowania kodu werbalnego w przestrzeni komunikacyjnej. Z kolei z perspektywy lingwisty świadomego zadań społecznych językoznawstwa równie trudno zajmować leseferystycznie<sup>23</sup> bezkrytyczną wobec tych zmian postawę językoznawcy-botanika<sup>24</sup>, szczególnie jeśli materialnym przedmiotem jego badań są teksty dokumentujące te zmiany. Należy wyjaśnić, że stwierdzenie to nie jest bynajmniej apelem do przejęcia i realizacji przez wszystkie subdyscypliny lingwistyki z semantyką i lingwistyką tekstu na czele zadań, czy raczej, uwzględniając stopień ich trudności, wyzwania współczesnej normatywistyki<sup>25</sup>, lecz zaakcentowaniem konieczności solidarnego włączenia się badaczy języka do piętnowania „bełkotu i mowy ludzkiej pozbawionej sensu” (Lewiński 2015).

---

<sup>20</sup> Wśród językoznawców panuje zgoda, że prawda, zarówno pojmowana jako prawda obiektywna lub też subiektywna, a więc odniesienie do przekonania nadawcy, stanowi, a przynajmniej winna stanowić, podstawę i istotę wszelkich działań językowych. Szerzej na temat relacji pomiędzy prawdą a semantyką zob. Kiklewicz 2017.

<sup>21</sup> Szerzej na temat falsyfikacji i jej operatorów zob. Kiklewicz 2020: 90–110.

<sup>22</sup> Zjawisko to jest określane przez badaczy rosyjskich jako „novaâ gramotnost” (Frumin, Dobrákova, Remorenko 2020), co można przetłumaczyć w sposób opisowy na język polski jako „nowy stopień opanowania umiejętności czytania i pisania”.

<sup>23</sup> Szerzej na temat puryzmu, leseferyzmu i indyferentyzmu językowego zob. Markowski 2005.

<sup>24</sup> Szerzej na temat genezy i ewoluowania koncepcji podziału językoznawców na tzw. ogrodników i botaników zob. Szydłowska 2001.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat zob. Steciąg 2014.



#### 4. Multi-/poli-<sup>26</sup> i co dalej? Dylematy konceptualno-metodologiczne

Niezależnie od wybranej przez nadawcę strategii i realizującej tę strategię taktyki komunikacyjnej tekst polikodowy, tak samo jak monokodowy tekst werbalny, by funkcjonować jako tekst, czyli być odbierany (interpretowany) jako makroznak samodzielny komunikacyjnie (Bartmiński, Niebrzegowska 2011), musi spełnić definicyjne, bo jedyne obligatoryjne z siedmiu, kryterium tekstowości (Beaugrande, Dressler 1981), jakim jest spójność semantyczna (koherencja). Uwzględnienie tego faktu winno być motywacją do przyjęcia onomazjologicznego, a więc biegnącego od płaszczyzny treści do płaszczyzny formy, kierunku jego analizy. Taka perspektywa pozwala na zdefiniowanie tekstu polikodowego jako makroznaku powierzchniowo rozszczepionego semiotycznie. Odwołanie się w tym kontekście do pojęcia „rozszczepienia” ma na celu podkreślenie spójności jego struktury semantycznej i jednocześnie zaakcentowanie zróżnicowania przebiegu formalizacji tej płaszczyzny

---

<sup>26</sup> Wskazanie w tytule sekcji substytuowalności obu prefiksów ma na celu zaakcentowanie, że metalingwistyczna konfrontacja języka prac dotyczących polikodowości przynosi refleksję na temat nadmiernej rozbudowy ich warstwy terminologicznej. Przykładem może być chociażby obfitość terminów odnoszących się do kluczowego pojęcia „tekst polikodowy”. Obok „polikodowy” („multikodowy”, „wielokodowy”, „polisemiotyczny”), spotyka się również, szczególnie w pracach powstających w środowisku językoznawców rosyjskich lub rosyjskojęzycznych, określenie „kreolizowany” (w org. „kreolizovanny”), zob. Maksimenko 2012. Przy czym bywa on używany jako synonim „polikodowy” lub odnosi się wyłącznie do tekstów dwukodowych, w których warstwa werbalna koegzystuje z wizualną (Vorošilova 2007). Szczególnie wątpliwości, bo odnoszące się już nie tylko do zarzutu nadmiarowości, ale też do kwestii pojęciowych, budzi zasadność używania terminów „multimodalny” („polimodalny”, „wielomodalny”). Po pierwsze, ich źródłem jest strukturalne podobieństwo do terminu „modalność” sprzyjające błędnemu łączeniu więzi motywacji semantycznej pojęcia multimodalności z pojęciem modalności odnoszącym się do mocno osadzonej od czasów przejścia z logiki na gruncie językoznawstwa semantycznej kategorii modalności (Kiklewicz, Śładkiewicz 2021: 160–161, zob. także Zagidullina 2019). Po drugie, nawet w kontekście rozważań dotyczących polikodowości, termin „multimodalność” nie jest używany jednoznacznie, por.: „Termin »multimodalność« (*multimodality*) może pojawiać się w literaturze naukowej w trzech zastosowaniach. Po pierwsze, w odniesieniu do zjawiska komunikacyjnego polegającego na łączeniu w jednym przekazie przynajmniej dwóch systemów semiotycznych. Po drugie, w odniesieniu do sposobu badania tego zjawiska. Sposobu uwzględniającego nie tylko wszystkie systemy współtworzące komunikat, ale także wszystkie możliwe relacje między nimi i dodatkowe sensory wynikające z tych relacji. Po trzecie, w odniesieniu do wyłaniającej się z konkretnych badań teorii” (Maćkiewicz 2017: 34). Ponadto bywa błędnie uznawany za równozakresowy z terminem „multimedialność” (łączenie w jednym przekazie rozmaitych urządzeń, środków materialnych i technik komunikacyjnych), por. łac. *modus* vs *medius*. Szerzej na temat różnic pomiędzy multimodalnością a multimedialnością zob. Maćkiewicz 2017.



poprzez przyporządkowanie w wyniku decyzji twórcy tekstu elementom tej struktury wykładników powierzchniowych należących do różnych systemów znakowych.

Takiego zaakcentowania brak nawet w koncepcjach tzw. multimodalnej analizy<sup>27</sup> tekstów polikodowych<sup>28</sup> zakładających, że „mają charakter nierozzerwalny, wspólnie tworzą semantyczną całość oraz układ skomplikowanej relacji” (Maćkiewicz 2017: 38–39). Na przykład w tzw. strategii „wyjścia od góry”<sup>29</sup> jako punkt wyjścia przyjmuje się (zgodnie z jej nazwą, ale wbrew cytowanym wyżej założeniom) nie strukturę semantyczną, ale – poprzez odniesienie do „globalnego sensu”<sup>30</sup> – wynik procedury interpretacyjnej. Takie założenie jest jednakże sprzeczne z tym, że przebieg i rezultat procedury interpretacyjnej są determinowane nie tylko własnościami semantycznymi konstytuującymi płaszczyznę treści tekstu jednostek pojęciowych, ale także czynnikami pragmatycznymi<sup>31</sup>. A zatem powinien być to etap finalny, choć jednak, zakładając otwartość tej procedury i transdyscyplinarność jej odtworzenia<sup>32</sup>, trudno oczekiwać, że mógłby być to etap zakończony jednoznacznym wynikiem, zwłaszcza jeśli byłby efektem badania prowadzonego jedynie z użyciem językoznawczego aparatu metodologicznego.

<sup>27</sup> Przymiotnik „multimodalny” jest tu użyty za Jolantą Maćkiewicz w znaczeniu nr 2, zob. przypis 26.

<sup>28</sup> Metalingwistyczne omówienie problemu zob. Omel’ănenko, Remčukova 2018; Maćkiewicz 2021.

<sup>29</sup> Strategia określona przez J. Maćkiewicz jako pierwsza, to „wyjście »od dołu« – polega na wyszukiwaniu wszystkich występujących w obrębie jednostki »modusów«, ich segmentacji na możliwie najmniejsze znaczące atomy i badaniu relacji zarówno intramodalnych, jak i intermodalnych. [...] [...] Strategia pierwsza »od dołu« niesie ze sobą pewnego rodzaju wady i powinna być od początku uznana za błędną z oczywistego powodu, który został przytoczony wiele razy, to znaczy elementy przekazu nie powinny być rozpatrywane w izolacji” (Maćkiewicz 2017: 38–39).

<sup>30</sup> „Strategia druga to wyjście »od góry«, od globalnego sensu całej multimodalnej jednostki oraz pełnionych przez nią funkcji komunikacyjnych, i badanie, jak ten sens i te funkcje są współrealizowane przez wzajemnie się kontekstualizujące systemy semiotyczne” (Maćkiewicz 2017: 39).

<sup>31</sup> Por.: „Sens wypowiedzi jest bogatszy i różny od znaczenia wyrażenia. Znaczenie wyrażenia stanowi jedną z przesłanek dla interpretacji sensu wypowiedzi, dodatkowymi przesłankami są elementy pragmatyczne komunikacji. Własności pragmatyczne nie konstytuują znaczenia wyrażenia, lecz jedynie sens wypowiedzi” (Buczkowska 2014: 42).

<sup>32</sup> Szczególnie w przypadku tekstów polikodowych, gdzie udział czynnika kognitywnego w rozumieniu tekstu jest nie tylko uzależniony od indywidualizującego interpretację doświadczenia odbiorcy, ale może być także determinowany równie zindywidualizowanymi predyspozycjami do odbioru rodzaju danego pozawerbalnego kodu semiotycznego. Przykładem może być tzw. wyobrażenia wizualna (Francuz 2013), czy też zdolność do odbierania zapachów w przypadku kodu olfaktorycznego.

Wracając do wątku semazjologicznego ukierunkowania analizy tekstów polikodowych, należy podkreślić, że jej efektywność zależy od spełnienia dwóch wymogów proceduralnych. Po pierwsze, od konsekwentnego rozdzielania płaszczyzny treści i płaszczyzny wyrażenia (Szumska, Ozga 2020: 414)<sup>33</sup>. Po drugie, stosowania aparatu metodologicznego zapewniającego możliwość uporządkowanego i konsekwentnego konceptualnie opisu płaszczyzny treści jako struktury semantycznej obejmującego zarówno wskazanie budujących ją jednostek pojęciowych, jak i identyfikacji ich sensotwórczych własności relacyjnych z podziałem na jednostki implikujące i implikowane. Obydwa warunki spełnia model składni predykatowo-argumentowej (inaczej: semantycznej, propozycjonalnej)<sup>34</sup>, narzucając oddzielanie własności relacyjnych jednostek pojęciowych, a więc implikacji semantycznej od własności relacyjnych ich wykładników powierzchniowych, tj. konotacji formalno-syntaktycznej. Przynajmniej teoretycznie zabezpiecza<sup>35</sup> to przed dokonywaniem projekcji faktów powierzchniowych na płaszczyznę treści, czego przykładem może być błędne usuwanie z tej płaszczyzny jednostek z tzw. wykładnikiem zerowym<sup>36</sup>.

Jak pokazują wyniki badań, mimo że wyjściowo model SPA został skonstruowany do semazjologicznego opisu struktur zdaniowych opartego na konfrontacji struktur propozycjonalnych jako semantyczno-syntaktycznych z ich powierzchniowymi wykładnikami w postaci struktur powierzchniowo-składniowych, może znaleźć swoje zastosowanie do analizy struktury tekstu jako makroznanu (Szumska 2012b, 2017), w tym do analizy przekładoznawczej jako narzędzie porównania stopnia formalizacji płaszczyzny semantycznej tekstu wyjściowego i docelowego (Szumska, Ozga 2020)<sup>37</sup>, w czym zbliża się do oczekiwań pokładanych w wynikach tzw. analiz multimodalnych.

Należy podkreślić, że propozycja ta jest formułowana z pełną świadomością, iż złożoność obiektu badań, jakim jest tekst polikodowy, wyczerpuje

---

<sup>33</sup> Autorka ma pełną świadomość, że takie ujęcie opiera się na podważanym przez część językoznawców założeniu bilateralności znaku językowego. Szerzej na temat dyskusji o bilateralności vs unilateralności znaków językowych zob. Morciniec 2005.

<sup>34</sup> Szerzej na temat założeń, możliwości aplikacyjnych modelu wraz z przeglądem najnowszych badań prowadzonych z zastosowaniem jego aparatu konceptualno-metodologicznego zob. Kiklewicz, Szumska 2023.

<sup>35</sup> Na tyle, na ile jest to możliwe przy eksploracji płaszczyzny semantycznej, która może być obciążona błędem introspekcji.

<sup>36</sup> Szerzej o typach częściowych, zerujących formalizacji zupełnych (domkniętych) struktur propozycjonalnych zob. Szumska 2012b.

<sup>37</sup> W kategoriach: 1) dokodowania, w przypadku stwierdzenia, że każda jednostka płaszczyzny semantycznej posiada swój wykładnik powierzchniowy, 2) niedokodowania, w przypadku stwierdzenia wyzerowania wykładników powierzchniowych określonych jedno-

możliwości analityczne nie tylko aparatu konceptualno-metodologicznego składni semantycznej, ale samego językoznawstwa. Jednakże nawet przy założeniu obligatoryjnej inter- i transdyscyplinarności badań nad polikodowością jako fenomenem komunikacyjnym omawiany wyżej model jest przykładem, że językoznawstwo dysponuje metodologią gwarantującą opis jednego z przedmiotów formalnych tychże badań, jakim jest struktura semantyczna i jej relacja do werbalnej i pozawerbalnej płaszczyzny wyrażeniowej. Natomiast złożoność problemu może być inspirująca dla samej lingwistyki do doskonalenia metod analizy semantycznej zarówno w odniesieniu do jednostek leksykalnych, jak i bardziej skomplikowanych strukturalnie i pojęciowo jednostek języka, czyli zdań i tekstu.

## 5. Uwagi końcowe

Autorka w pełni zdaje sobie sprawę, że omówienie poruszanych w artykule wątków jest dalekie od bycia wyczerpującym. Jednakże ich szersze i bardziej szczegółowe przedstawienie spowodowałoby nie tylko przekroczenie rozmiarów artykułu, ale także byłoby sprzeczne z nadrzędnym celem prezentowanych rozważań. Celem tym jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na problemy metodologiczne, jakie stwarza językoznawstwu, w tym szczególnie lingwistyce tekstu, zwrot piktorialny w komunikacji werbalnej. Propozycja zastosowania instrumentarium składni semantycznej do analizy tekstów polikodowych jest tu jedynie oczekiwanym w tym kontekście zajęciem własnego stanowiska metodologicznego jako głos pod szerszą i popartą wymianą doświadczeń badawczych krytyczną dyskusję.

### Literatura

- Antos G., Opiłowski R. (2015): *W drodze do lingwistyki obrazu. Kierunki rozwoju nowej subdyscypliny lingwistycznej z perspektywy polsko-niemieckiej*. „tekst i dyskurs – text und diskurs” 8, s. 11–36.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2011): *Tekstologia*. Warszawa.
- Beaugrande R. de, Dressler W. (1981): *Introduction to text linguistics*. New York.
- Bomba J. (2013): *Przykłady odniesień tekstualnych i obrazowych w mediach społecznych*. [W:] *Zwrot cyfrowy w humanistyce: Internet, Nowe media, Kultura 2.0*. Red. A. Radomski, J. Bomba. Lublin, s. 107–113.
- Buczowska J. (2014): *Znaczenie wyrażenia a sens wypowiedzi. Semantyczne i pragmatyczne składniki komunikacji*. „Studia Philosophiae Christianae” 50, s. 25–42.

---

stek semantycznych, 3) nadkodowania (nadmiarowości), w przypadku stwierdzenia posiadania przez jednostkę płaszczyzny treści więcej niż jednego wykładnika na płaszczyźnie formy (Szumska, Ozga 2020: 415–418).

- Castells M. (2019): *Communication power : mass communication, mass self-communication and power relationships in the network society*. [W:] *Media and society*. Red. J. Curran, D. Hesmondhalgh. New York–London–Oxford–New Delhi–Sydney, s. 83–97.
- Francuz P. (2013): *Imagia. W kierunku neurokognitywnej teorii obrazu*. Lublin 2013.
- Iedema R. (2013): *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*. [W:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*. Red. A. Duszak, A.G. Kowalski. Kraków, s. 197–227.
- Kaczmarek J. (2007): *Status poznawczy teorii: realizm epistemologiczny w ujęciu F. Bonsacka*. „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XL, s. 30–58.
- Kapuścińska A. (2014): *Lingwistyka wobec obrazu. Pomiedzy fascynacją a ignorancją*. „Prace Komisji Językowej BTN” XXIV, s. 139–147.
- Kapuścińska A. (2020): *O emotikonach raz jeszcze – na przykładzie emotikonu „XD” w języku polskim*. „Prace Językoznawcze” XXII/2, s. 57–66.
- Kapuściński R. (1997): *Lapidarium III*. Warszawa.
- Katasonov V. (2019): *V načale bylo Slovo, a v konce budet cyfra*. Kislorod, <<https://fb2.top/v-nachale-bylo-slovo-a-v-konce-budet-cifra-612967>>, dostęp: 07.08.2020.
- Kawka M. (2016): *Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza?* „Zeszyty Prasoznawcze” 59, s. 294–303.
- Kiklewicz A. (2017): *Znaczenie a prawda. Fantomy semantyczne*. Olsztyn.
- Kiklewicz A. (2020): *Fenomeny komunikacji (normy i dewiacje w zachowaniach językowych)*. Olsztyn.
- Kiklewicz A., Śladkiewicz Ż. (2021): *Multimodalność – multimedijność i dr. Alternatywne formy przekazu informacji jako problem lingwistycznej teorii i terminologii*. „BPTJ” LXXVII, s. 153–174.
- Kiklewicz A., Szumska D. (2023): *Moskiewska szkoła semantyczna a Polska szkoła składni semantycznej: rekonesans metalingwistyczny*. „Przegląd Wschodnioeuropejski” 14, s. 285–318.
- Kita M. (1998): *Przemiany modelu komunikacji werbalnej*. [W:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Red. E. Jędrzejko. Katowice, s. 71–85.
- Konfucjusz (1976): *Dialogi konfucjańskie*. Przekład K. Czyżewska-Madajewicz, M.J. Künstler, Z. Tłumski. Wrocław.
- Krestinskij S. (1998): *Molčanije v sisteme neverbal'nyh sredstv komunikacii*. [W:] *Tverskoj lingwističeskij meridian: teoretičeskij sbornik*. Red. I. Susova. Tver', s. 74–79.
- Leszek W. (2012): *Moda w nauce. Fashion in Science*. „Tribologia” 5, s. 13–29.
- Lewiński P. (red.) (2015): *Bełkot, czyli mowa ludzka pozbawiona sensu: komunikacyjna funkcja wypowiedzi niejasnych*. Olsztyn.
- Lewiński P. (2020): *Pragmatyka komunikacji wizualnej i wizualno-werbalnej na przykładzie kodu emoji*. [W:] *Teorie i praktyki komunikacji*. Red. G. Habrajska. Łódź, s. 373–392.
- Maćkiewicz J. (2017): *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*. „Studia Medioznawcze” 2, s. 33–42.
- Maćkiewicz J. (2021): *Badanie ram multimodalnych – rekonesans*. „Media Biznes Kultura” 1(10), s. 9–11.
- Majdzik K. (2018): *Pinocchio in Emojitaliano. Przekład eksperymentalny w kulturze zwrotu wizualnego i performatywnego*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”. T. 9, cz. 1, s. 125–146.
- Maksimenco O. (2012): *Polikodovij vs. krezolizovannij tekst: problema terminologii*. „Vestnik Rossijskogo universiteta družby narodov. Seria: Teoria języka. Semiotika. Semantika” 2, s. 93–102.
- Markowski A. (2005): *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa.
- Morciniak N. (2005): *Znak językowy wśród innych rodzajów znaku*. „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XXXI, s. 7–15.

- Nycz R. (2006): *Wprowadzenie. Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*. [W:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*. Red. R. Nycz, M.P. Markowski. Kraków, s. 5–40.
- Omeľáňenko V., Remčukova E. (2018): *Polikodovye teksty v aspekte teorii mul'timodal'nosti*. „Kommunikativnye issledovaniá” 3(17), s. 66–78.
- Ozga K. (2020): *Komunikat językowy w pułapce obrazu*. [W:] *Teorie i praktyki komunikacji*. Red. G. Habrajska. Łódź, s. 343–362.
- Steciąg M. (2014): *Kim jest językoznawca normatywista dziś? Przyczynek do dyskusji o zadaniach współczesnej normatywistyki*. „Poradnik Językowy” 5, s. 16–29.
- Szczepaniak J. (2017): *Tekst (i) obraz w lingwistycznej analizie dyskursu*. „Socjolingwistyka” XXI, s. 7–20.
- Szydłowska N. (2001): *Botanicy czy ogrodnicy – prospektywne postawy językoznawców dawnej i dziś*. [W:] *Przyszłość języka*. Red. S. Krzemień-Ojak, B. Nowowiejski. Białystok, s. 199–211.
- Szumaska D. (2012a): *Czy językoznawstwo jest nauką przeterminowaną?* [W:] *Termin w językoznawstwie. Język a komunikacja* 31. Red. D. Brzozowska, W. Chłopicki. Kraków, s. 59–64.
- Szumaska D. (2012b): *Struktura (nie)obecna. Głos w dyskusji o metodzie poszukiwania znaczeń niewyrażonych*. „LingVaria” VII 1, s. 37–45.
- Szumaska D. (2017): *Struktura predykatowo-argumentowa jako narzędzie analizy tekstu: pro et contra*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 52, s. 264–277.
- Szumaska D., Ozga K. (2020): *Eksplicytacja: zjawisko → koncept → termin w perspektywie metodologii modelu składni propozycjonalnej. Lingwistyczny głos w dyskusji o uniwersaliach translatologicznych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVI, s. 409–423.
- Vorošilova M.B. (2007): *Kreolizovannyj tekst: aspekty izučeniâ*. „Političeskaâ lingvistika” 3, s. 75–80.
- Więckiewicz M. (2006): *Emotikony – pismo obrazkowe XXI wieku*. „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2, s. 224–237.
- Witosz B. (2012): *Naukowy język polski wobec metodologii ponowoczesnej*. [W:] *Oblicza polszczyzny*. Red. A. Markowski, R. Pawelec. Warszawa, s. 241–252.
- Wójcicka M. (2022): *Picturebook w świetle teorii aktów mowy i obrazu (na podstawie „Mama zawsze wraca” Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej)*. „Prace Językoznawcze” XXIV/1, s. 253–268.
- Zagidullina M. (2019): *Multimodal'nost': k voprosu o terminologičeskoj opredelennosti*. „Znak: problemnoe pole mediaobrazovaniâ” 1/4, s. 181–188.

